

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach z powództw J. G. przeciwko K. B. o zapłatę kwot 72.200 zł i 48.000 zł, uchylił nakazy zapłaty wydane w postępowaniu nakazowym w dniu 22 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 1034/14 i w dniu 5 lutego 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 156/15 (pkt 1); oddalił powództwa (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwotach 4.520 zł i 3.017 zł (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach:

K. B., poczynając od dnia 1 stycznia 2007 r. był właścicielem Agencji (...). Siedziba przedsiębiorstwa mieściła się w S. przy ul. (...). Oprócz tego pozwany wynajmował jeszcze od dnia 4 listopada 2013 r. lokale użytkowe przy ul. (...) w G.. Z kolei sam pozwany podawał wówczas adres zamieszkania na ul. (...) w G., gdzie faktycznie zamieszkiwał do kwietnia 2015 r. Następnie pozwany przeniósł się pod adres S. ul. (...).

Pozwany podjął współpracę handlową z P. S., do którego należało przedsiębiorstwo pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) w Ł.. Po uprzednio przeprowadzonych rozmowach P. S., działający w branży video, wystawiając tzw. certyfikat kwalifikacyjny wyraził zgodę na to, aby K. B. pod jego egidą prowadził stacjonarną i internetową wypożyczalnię płyt DVD. Zainteresowani podpisali umowę agencyjną nr „111” na okres 6 miesięcy, która przewidywała prowadzenie przez pozwanego w imieniu zleceniodawcy, lecz na własny rachunek, działalności polegającej na wynajmowaniu płyt osobom fizycznym do użytku domowego. Działalność wypożyczalni stacjonarnej miała być zlokalizowana pod adresem ul. (...) w S., zaś udostępnianie płyt w internecie miało się odbywać przy wykorzystaniu subdomeny.

Wedle umowy wzajemne rozliczenia stron polegały na przekazywaniu przez pozwanego zleceniodawcy comiesięcznej kwoty z tytułu osiągniętych wpływów z najmu płyt,

równą iloczynowi ceny miesięcznej ustalonej w załączniku do umowy i ilości powierzonych w danym miesiącu agentowi płyt. Nadwyżka ponad tę kwotę przypadała już agentowi jako prowizja. W przypadku zaś opóźnienia agenta w spełnieniu świadczeń pieniężnych określonych w umowie, ustalone zostały umowne odsetki w wysokości 0,06 % za każdy dzień opóźnienia. Ponadto umowa zawierała regulacje na wypadek nieprzedłużenia umowy. Taka sytuacja obligowała pozwanego jako agenta do zwrotu powierzonych mu płyt w terminie 3 dni od dnia wygaśnięcia tej umowy poprzez ich dostarczenie do siedziby zleceniodawcy. Naruszenie tego terminu skutkowało naliczeniem odszkodowania umownego w wysokości 9 zł za każdy dzień zwłoki w zwrocie za każdą płytę, a w razie zagubienia lub zniszczenia płyt, pobierana była zryczałtowana opłata w wysokości 120 zł za płytę.

W ramach kaucji pozwany uiszczył na rzecz P. S. kwotę 3.000 zł oraz podpisał dwa weksle in blanco i deklarację wekslową z dnia 19 listopada 2008 r., zgodnie z którą agent oraz poręczyciel wystawia weksel in blanco, jako zabezpieczenie ewentualnych roszczeń firmy (...) wobec agenta, zaś agent oraz jego poręczyciel upoważnia właściciela firmy (...) do wypełnienia ww. weksli wyłącznie w przypadku powstania zadłużenia i tylko do kwoty tego zadłużenia. Dodatkowo zleceniodawca zażądał jeszcze ustanowienia poręczenia, ale to zabezpieczenie nie doszło do skutku, ponieważ mająca występować w charakterze poręczycielki matka pozwanego T. B. nie złożyła podpisu pod dokumentem obejmującym poręczenie.

Wypożyczalnia pozwanego nie cieszyła się zainteresowaniem klientów, z uwagi na słabą ofertę. Pozwany bezskutecznie próbował pozyskać od zleceniodawcy bardziej atrakcyjne tytuły należące do kręgu nowości. Jednocześnie poinformował P. S., że brak wpływów nie pozwala mu na uiszczanie należności wynikających z zawartej umowy agencyjnej. W odpowiedzi pozwany otrzymał pisemną informację, że wpłacona kaucja może być przez niego potrącana z bieżącymi należnościami. Pozwany podjął decyzję, że będzie kontynuować współpracę do zakończenia okresu obowiązywania umowy. Pozwany otrzymał korespondencyjnie dwa aneksy do umowy o różnej treści, ale opatrzone

podpisami obu stron umowy. W aneksie opatrzonym datą 19 listopada 2008 r. stwierdzono, że umowa agencyjna zostaje przedłużona na kolejne 6 miesięcy, a agent jest zwolniony z opłaty na rzecz zleceniodawcy za drugi, czwarty i szósty miesiąc trwania umowy agencyjnej. W kolejnym aneksie – również opatrzonym datą 19 listopada 2008 r. – stwierdzono jedynie, że agent jest zwolniony z opłaty na rzecz zleceniodawcy za drugi, czwarty i szósty miesiąc trwania umowy agencyjnej.

Po upływie pierwotnego 6 – miesięcznego okresu obowiązywania umowy pozwany uznał, że umowa wygasła. Pozwany nie oddał jednak płyt, jak również nie dokonał żadnych wpłat na rzecz zleceniodawcy, ponieważ czuł się oszukany i uważał, że uiszczona kaucja pokrywa wartość płyt. Do pozwanego dotarły też informacje, że osoby prowadzące podobną działalność w kooperacji z firmą (...) są nękami i straszeni wypełnieniem weksli.

Dnia 12 kwietnia 2010 r. P. S. poinformował K. B. o wygaśnięciu umowy nr „111k” z dniem 19 listopada 2009 r. Kolejne pismo z dnia 9 maja 2014 r. zawierało żądanie zwrotu filmów oraz ogólne wezwanie spłaty należności wynikających z postanowień umownych bez ich kwotowego określenia. Natomiast w piśmie z dnia 9 września 2014 r. została zwarta informacja o sprzedaży zadłużenia wynikającego z weksli firmie windykacyjnej. Wszystkie powyższe pisma skierowano na adres: ul. (...) w S..

Pozwany odebrał tylko jedną przesyłkę w maju 2014 r., przy okazji odwiedzin zamieszkującej tam matki. Pozwany, mający tam meldunek, wskazywał jednak ten adres jako adres dla doręczeń w ramach prowadzonej przez niego od dnia 28 października 2013 r. działalności gospodarczej pod nazwą (...). Miejsce wykonywania działalności mieściło się zaś na ul. (...) w G., choć pod tym adresem pozwany też nie podejmował korespondencji, w tym o charakterze urzędowym (min. zawiadomienia z sądu wieczystoksięgowego).

Do zbycia weksli wystawionych przez K. B. doszło w czerwcu 2014 r., przy czym będący w ich posiadaniu P. S. sprzedał je J. G. za kwotę 47.000 zł. Na odwrocie obu weksli zamieszczono identyczny indos o treści: „Ustępuję na zlecenie J. G., P. S.”, przy czym tylko na jednym wekslu indos był uzupełniony datą 10 czerwca 2014 r.

K. B. jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy w Augustowie VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Na nieruchomości ustanowiona jest hipoteka przymusowa na kwotę 115.000 zł na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Nc 1034/14 w dniu 22 października 2014 r. Pozwany dopiero przeglądając treść księgi wieczystej dowiedział się o wydaniu nakazu zapłaty.

W ramach oceny materiału dowodowego Sąd I instancji zdyskwalifikował fragment zeznań P. S., dotyczący uzupełnienia weksli w 2011 r. oraz ich następczego indosowania w takiej postaci w 2014 r. Negatywna ocena była podyktowana nazbyt dużymi rozbieżnościami co do poszczególnych elementów weksli w zakresie dat wystawienia, terminów płatności oraz kwot. Tym samym pojawiły się tutaj wątpliwości odnośnie prawidłowości i rzetelności wypełnienia weksla, zwłaszcza pod kątem zgodności wypełnienia z deklaracją wekslową oraz momentu wypełnienia tzn. przed czy po indosowaniu. Na tej płaszczyźnie Sąd wypunktował istniejące nieścisłości i niespójności przejawiające się: po pierwsze późnym wypełnieniem weksla w 2011 r. przy wygaśnięciu umowy w listopadzie 2009 r. oraz brakiem wcześniejszej realizacji weksla lub jego zbycia; po drugie zawyżeniem dochodzonych kwot oraz odmiennymi terminami ich płatności, nie pozwalającymi na uchwycenie żadnej logicznej zależności w kontekście stwierdzenia istnienia i wysokości zadłużenia ze stosunku podstawowego, warunkującego przecież prawidłowe i zgodne z deklaracją wekslową wypełnienie weksli. Oprócz tego Sąd zwrócił też uwagę na sprzeczne informacje dotyczące okresu obowiązywania umowy agencyjnej oraz jej rzekomego przedłużenia do dnia 19 listopada 2009 r. Za niewiarygodne zostały ponadto uznane twierdzenia pozwanego, wedle których podpisał tylko jeden weksel. Zdaniem Sądu pozwany uczynił to także na deklaracji wekslowej oraz aneksie do umowy, ponieważ widnieją tam jego podpisy.

Merytoryczne rozważania Sądu Rejonowego na wstępie skupiły się na unormowaniach dotyczących sposobu procedowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty. Sąd nie dopatrył się zwłaszcza względów pozwalających na odrzucenie wspomnianych zarzutów, ponieważ jego zdaniem pierwsze doręczenie nie było prawidłowe. Z tej też przyczyny stosownym zarządzeniem polecono powtórne doręczenie, dzięki czemu termin do wniesienia zarzutów

otworzył się na nowo, a one same mogły otrzymać dalszy bieg. Wadliwości na tle pierwszego doręczenia przejawiały się mianowicie na skierowaniu korespondencji pod adres zameldowania pozwanego na ul. (...) w S., będący jednocześnie miejscem zamieszkania jego matki, co stało w sprzeczności z dyspozycją art. 135 § k.p.c. W ocenie Sądu skoro pozwany w niniejszej sprawie nie występował jako przedsiębiorca, to pozew skierowany przeciwko osobie fizycznej, prowadzącej działalność gospodarczą, powinien wskazywać miejsce zamieszkania tej osoby (art. 126 § 2 k.p.c. i art. 187 § 1 k.p.c.), a doręczanie pism sądowych wymienionej osobie następuje według zasad przewidzianych dla doręczeń osobie fizycznej. W świetle powyższego bez znaczenia pozostawało to, że pozwany wskazał to miejsce jako adres dla doręczeń w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej dla prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, tym bardziej że nie miała ona związku z umową agencyjną zawartą w 2008 r. Ponadto Sąd zaznaczył, iż analiza złożonych w sprawie dokumentów potwierdziła twierdzenia pozwanego. W konkluzji Sąd uznał, że pozwany nie mieszkał pod adresem podanym w pozwie, pod który wysłano odpis nakazu zapłaty, przez co nie można było przyjąć skutku doręczenia w trybie art. 139 § 1 k.p.c.

W dalszej kolejności Sąd, odwołując się do art. 496 k.p.c., stwierdził, że wydane w postępowaniach nakazowych nakazy zapłaty nie mogły ostać się w obrocie prawnym i podlegały uchyleniu. Do takiego wniosku skłoniła zaś Sąd szczegółowa analiza poddanego pod osąd roszczenia poprzez pryzmat stosunku podstawowego, z którego wynikały zobowiązania zabezpieczone wekslowo. Na tej płaszczyźnie Sąd I instancji prześledził kluczowe unormowania prawa wekslowego, decydujące o ważności i skuteczności weksla gwarancyjnego in blanco, przywołując w tym zakresie poglądy doktryny i orzecznictwa. W realiach kontrolowanej sprawy poczynione przez Sąd uwagi, spostrzeżenia i konkluzje w ogólnym rozrachunku sprowadzały się kolejno do:

wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym; możliwości podniesienia tego zarzutu przez dłużnika wekslowego przeciwko indosatariuszowi (a więc dalszemu nabywcy już uzupełnionego weksla), który nabył weksel w złej wierze albo przy jego zakupie dopuścił się rażącego niedbalstwa; wyłączenia możliwości zasłaniania się wobec posiadacza zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych łączących dłużnika z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, w razie nabycia weksla przez posiadacza działającego świadomie na szkodę dłużnika; uzupełnienia weksla po upływie przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego stanowiącego gospodarczą przyczynę wystawienia weksla.

Przenosząc powyższe kwestie na stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd wskazał, iż powód jako indosatariusz i przedsiębiorca trudniący się skupowaniem weksli w celu inkasa i windykacji nie dochował należytej staranności o tyle, że nabywając weksle gwarancyjne w ogóle nie zwrócił się do indosanta o wyjaśnienie treści stosunku podstawowego, sposobu wyliczenia sum wekslowych i wskazania dat płatności, a nawet nie zażądał wręczenia mu egzemplarza deklaracji wekslowej. Co więcej ta deklaracja nie została nawet dołączona do pozwu, a zainteresowanie dokumentami źródłowymi powód przejawiał dopiero po wypłynięciu zarzutów. Zastrzeżenia Sądu wzbudziła ponadto dość niska wartość transakcji zbycia weksli w wysokości 47.000 zł (weksle były na 72.200 zł i 48.000 zł) oraz rozbieżności w terminach zapłaty, które w ogóle nie korespondowały z treścią stosunku podstawowego. Tym samym Sąd I instancji ocenił postępowanie powoda będącego przedsiębiorcą w kategoriach niedbalstwa, przyjmując równocześnie, że zmierzało to do ograniczenia zarzutów przysługujących pozwanemu oraz stanowiło nadużycie cechy abstrakcyjności weksla. Wedle Sądu uzasadnione było zatem rozpoznanie zarzutów subiektywnych pozwanego i zbadanie treści stosunku podstawowego tym bardziej wobec ogólnikowej treści deklaracji wekslowej.

Na tym etapie Sąd zajął się więc badaniem umowy agencyjnej, stwierdzając że regulacje umowne nie są zbyt jasne i precyzyjne, zwłaszcza odnośnie okresu obowiązywania umowy i jej przedłużania oraz sposobu naliczania i wysokości kar umownych). Negatywnie oceniony został całokształt zachowania zleceniodawcy P. S.. Zdaniem Sądu Rejonowego weksle in blanco wypełnione zostały po upływie terminu przedawnienia roszczenia, a nastąpiło to tuż przed ich zbyciem na rzecz powoda J. G., a więc w 2014 r. Rzekomemu uzupełnieniu w 2011 r. przeczy brak aktywności pierwszego wierzyciela P. S. wyrażający się długim niezrealizowaniem weksli oraz nieprzystające do siebie daty płatności weksli. Oprócz tego Sąd zdyskwalifikował zastrzeżone w umowie kary umowne, uznając je za rażąco wygórowane i pozbawione ekonomicznego uzasadnienia w relacji do charakteru i przedmiotu umowy agencyjnej. Wiedza o rzeczonych okolicznościach była przy tym łatwo dostępna dla powoda, który z racji stałych więzi handlowych

z remitentem P. S., mógł od niego pozyskać stosowne informacje. Tymczasem powód zaniechał weryfikacji charakteru umowy będącej źródłem stosunku podstawowego, jak również weryfikacji wysokości sum wekslowych, dlatego też popełnione przez niego uchybienia rodzą negatywne konsekwencje przejawiające się rozszerzeniem kręgu zarzutów podnoszonych przez dłużnik wekslowego. Innymi słowy po stronie powoda jako nabywcy weksli wystąpiło działanie na szkodę dłużnika wekslowego.

Reasumując Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakazy zapłaty wydane w postępowaniach nakazowych i oddalił oba powództwa, orzekając o kosztach w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Do ich poniesienia został zobligowany powód, który przegrał sprawę.

Zapadły wyrok w całości zaskarżył powód J. G., zarzucając rozstrzygnięciu:

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wadliwą ocenę materiału dowodowego tj. uznanie, że z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 27 listopada 2007 r. (k. 51), decyzji o wykreśleniu przedsiębiorcy z dnia 14 stycznia 2010 r. (k. 69), umowy najmu lokalu użytkowego (k. 29) oraz przesłuchaniu pozwanego wynika, iż miejscem zamieszkania pozwanego do kwietnia 2015 r. był lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...) podczas gdy okoliczność ta nie wynika ze wskazanych przez Sąd dowodów;

- poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, zasadami logicznego rozumowania i innymi okolicznościami ustalonymi w sprawie, tj. ustalenie, że miejscem zamieszkania pozwanego do kwietnia 2015 r. był lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...), a zatem nie zamieszkiwał on w lokalu położonym w S. przy ulicy (...), podczas gdy:

- pozwany jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...),

- pozwany nie wykazał, aby przysługiwał mu jakikolwiek tytuł prawny do lokalu przy ulicy (...) w G.,

- pozwany jest zameldowany na pobyt stały w lokalu w S. przy ulicy (...), a nie w G. przy ulicy (...)

- w dniu 28 października 2013 r. pozwany rozpoczął wykonywanie działalności gospodarczej pod firmą (...), a we wpisie w (...) jako adres do doręczeń wskazano ul. (...) lok. 11, (...)-(...) S., pod którym rzekomo nie zamieszkiwał, a nie G., ul. (...),

- w zeznaniach podatkowych pozwany jako adres miejsca zamieszkania podawał ul. (...), S., a nie G. ul. (...), w sytuacji, gdy formularze podatkowe nie przewidują możliwości podania adresu do doręczeń, ani adresu zameldowania;

pozwany

- w umowie agencyjnej z dnia 19 listopada 2008 r. pozwany jako adres wskazał ul. (...), (...)-(...) S., a nie G. ul. (...)

- w umowie najmu lokalu użytkowego z dnia 4 listopada 2013 r. pozwany jako swój adres wskazał ul. (...), S., a nie G. ul. (...)

- pozwany odebrał osobiście przesyłkę z dnia 9 maja 2014 r. zawierającą wezwanie do zwrotu płyt z filmami oraz spłaty zadłużenia kierowaną na adres ul. (...), S., pod którym rzekomo nie zamieszkiwał;

- pozwany unikał odbierania przesyłek kierowanych do niego również na inny adres, m.in. adres głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej (ul. (...), G.);

- wadliwą ocenę dowodów tj. uznanie, że będący własnością pozwanego lokal w S. przy ul. (...) zamieszkuje jego matka, a pozwany w kwietniu 2015 r. przeprowadził się do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), który jest własnością jego matki, podczas gdy ta okoliczność nie została udowodniona przez stronę pozwaną, stoi ona w sprzeczności z w/w okolicznościami, a ponadto jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym;

- przyznanie wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu pozwanego w zakresie, w którym twierdzi on, że do kwietnia 2015 r. zamieszkiwał w G. przy ulicy (...), podczas gdy stoi to w sprzeczności z w/w okolicznościami, a ponadto zachodzi istotna sprzeczność między przesłuchaniem pozwanego, w którym stwierdził, że w G. przy ul. (...) zamieszkiwał od około 2003 r. do kwietnia 2015 r., a treścią wniosków pozwanego z dnia 1 kwietnia 2015 r. o doręczenie nakazów zapłaty, w których pozwany oświadczył, iż pod adresem S., ul. (...) nie mieszka dopiero od października 2013 r.;

przy czym w/w naruszenia skutkowały uznaniem, że pierwsze doręczenie pozwanemu nakazów zapłaty na adres S., ul. (...) nie było skuteczne, doręczeniem ich pozwanemu ponownie, umożliwieniem wniesienia zarzutów od nakazów zapłaty oraz w konsekwencji wydaniem zaskarżonego wyroku;

- odmówienie wiarygodności zeznaniom P. S. pomimo tego, że jego zeznania były wewnętrznie spójne, przekonujące i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto świadek ten nie był zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść żadnej ze stron, które to naruszenie prowadziło do oddalenia powództw w całości;

- poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, zasadami logicznego rozumowania i innymi okolicznościami ustalonymi w sprawie, tj. przyjęcie, że weksle zostały uzupełnione po upływie terminu przedawnienia roszczenia o zwrot filmów, pomimo tego, że okoliczność ta nie wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności z sum wekslowych i dat płatności weksli; co doprowadziło do oddalenia powództw w całości;

- wadliwą ocenę dowodu z zeznań P. S. i uznanie, że powód przy nabyciu weksla nie zapoznał się z deklaracją wekslową i nie zachował należytej staranności, podczas gdy z zeznań świadka wynikają okoliczności przeciwne; prowadziło to do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództw w całości;

- wadliwą ocenę dowodu z dokumentu, tj. umowy agencyjnej i aneksu do umowy agencyjnej i stwierdzenie, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających lub umożliwiających weryfikację rzeczywistego okresu obowiązywania umowy, podczas gdy z treści tych dokumentów jednoznacznie wynika, że umowa obowiązywała do dnia 19 listopada 2009 r., a ponadto była to okoliczność bezsporna; naruszenie to prowadziło do oddalenia powództw w całości;

- wadliwą ocenę materiału dowodowego, tj. uznanie, że skoro we wcześniejszych wezwaniach do zapłaty P. S. nie ograniczał roszczenia tylko do kary umownej z pkt. 16 umowy agencyjnej, ale wskazywał, iż roszczenie obejmuje również należności z tytułu pkt. 11 umowy dotyczącego kwoty należnej zleceniodawcy z tytułu miesięcznych opłat z tytułu najmu płyt, to weksel obejmuje nie tylko należności z tytułu kary umownej, podczas gdy na rozprawie w dniu 9 października 2015 r. świadek P. S. zeznał wprost, jakie należności składają się na sumy wekslowe oraz, że sumy wekslowe stanowią wyłącznie należność z tytułu kary umownej za przetrzymywanie filmów po wygaśnięciu umowy, a ponadto w wekslach nie muszą być inkorporowane wszelkie roszczenia w stosunku do dłużnika; naruszenie to prowadziło do oddalenia powództw w całości;

- przyznanie wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu pozwanego, podczas gdy stwierdzenia pozwanego są niewiarygodne, sprzeczne z treścią jego pism procesowych oraz innych dokumentów zgromadzonych w sprawie i doświadczeniem życiowym, a ponadto z uwagi na działanie pozwanego polegające na zawinionym braku zwrotu powierzonych filmów, konsekwentnym unikaniu kontaktu z P. S. i nierozliczeniu się z umowy agencyjnej, jego zeznania powinny być uznane jedynie za próbę obrony przez zasadnym roszczeniem powoda; naruszenie to prowadziło do oddalenia powództw w całości;

- poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowymi i zasadami logiki tj. uznanie, że pozwany nie miał żadnego klienta, podczas gdy pozostaje to w sprzeczności z tym, że pozwany zawarł z P. S. aneks, na podstawie

którego przedłużył czas trwania umowy agencyjnej o kolejny okres 6 miesięcy; naruszenie to prowadziło do wadliwego miarkowania kary umownej przez Sąd;

2) art. 232 k.p.c. poprzez:

- uznanie, że pozwany udowodnił, że do kwietnia 2015 r. zamieszkiwał w G. przy ulicy (...), a nie w S. przy ulicy Wojska Polskiego 17/11; naruszenie to skutkowało uznaniem, że pierwsze doręczenie pozwanemu nakazów zapłaty na adres S., ul. (...) nie było skuteczne, doręczeniem ich pozwanemu ponownie, umożliwieniem wniesienia zarzutów od nakazów zapłaty oraz w konsekwencji wydaniem zaskarżonego wyroku;

- uznanie, że w sprawie udowodniono, że powód przy nabyciu weksli nie dochował wymaganej staranności i działał w złej wierze, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona przez stronę pozwaną; naruszenie to prowadziło do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództw w całości;

- przyjęcie, że płyty z filmami udostępnione pozwanemu były stare, używane i w złym stanie technicznym, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona przez stronę pozwaną; naruszenie to prowadziło do wadliwego miarkowania kary umownej przez Sąd;

- naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie i uznanie, że to powód powinien udowodnić, że przy nabyciu weksli nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, nie działał w złej wierze lub z zamiarem pokrzywdzenia dłużnika, podczas gdy okoliczności przeciwne powinny być wykazane przez pozwanego, ponieważ wywodzi on z nich skutki prawne; naruszenie to prowadziło do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództw w całości;

- naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie i uznanie, że to powód powinien udowodnić, że weksle nie zostały uzupełnione po upływie przedawnienia zabezpieczonego roszczenia oraz, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej, podczas gdy okoliczności przeciwne powinny być wykazane przez pozwanego; naruszenie to prowadziło do wadliwego miarkowania kary umownej i oddalenia powództw w całości;

3) art. 230 k.p.c. poprzez uznanie za ustalone fakty tego, że płyty DVD wydane pozwanemu były używane i nie zawierały nowych pozycji filmowych, atrakcyjnych dla potencjalnego klienta, jedynie z tego powodu, że powód nie zaprzeczył tym okolicznościom, podczas gdy z uwagi na wysoce subiektywny charakter tych zarzutów, strona powodowa nie miała możliwości odnieść się do nich, a ponadto z okoliczności sprawy wynika, że jeżeli pozwany uważałby, że filmy na DVD są używane i nieatrakcyjne, z pewnością nie zawierałby umowy agencyjnej dotyczącej prowadzenia wypożyczalni Z ich użyciem, nie zawierałby aneksu przedłużającego czas trwania umowy agencyjnej na kolejne 6 miesięcy, korzystałby z możliwości wymiany filmów na inne pozycje, którą przewidywała umowa agencyjna oraz zwróciłby płyty DVD z filmami, które uważał za stare i używane; naruszenie to prowadziło do wadliwego miarkowania kary umownej przez Sąd;

4) art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie domniemania faktycznego, że oba weksle zostały uzupełnione po upływie terminu przedawnienia roszczenia o zwrot płyt pomimo tego, że wniosek ten nie wpływa ze wskazanych przez Sąd okoliczności, a ponadto w sprawie istniały środki dowodowe pozwalające stronie pozwanej na wykazanie, że weksle zostały wypełnione po tym terminie (dowód z opinii biegłego z zakresu badań fizyko – chemicznych dokumentów), z których jednak nie skorzystała; naruszenie to prowadziło do oddalenia powództw w całości;

5) art. 135 § 1 k.p.c. w zw. z art. 139 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że doręczenie nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r. na adres pozwanego „ul. (...), (...)-(...) S. w trybie art. 139 § 1 k.p.c. nie może być uznane za skuteczne, z uwagi na to, że nie był to adres zamieszkania pozwanego, a zatem skuteczne doręczenie nakazów zapłaty nastąpiło dopiero na skutek wniosków pozwanego o doręczenie nakazów zapłaty z dnia 1 kwietnia 2015 r. na adres „ul. (...), (...)-(...) S., podczas gdy z okoliczności sprawy, w szczególności tego, że adres „ul. (...), (...)-(...) S. jest wskazywany przez pozwanego jako adres do doręczeń, jest on ujawniony jako adres do doręczeń we wpisie pozwanego w (...), jest on wskazywany jako adres zamieszkania pozwanego składanych przez

nego deklaracjach podatkowych, a ponadto pozwany jest właścicielem lokalu mieszkalnego mieszczącego się pod tym adresem i jest w nim zameldowany na pobyt stały, wynika, że pierwotne doręczenie pozwanemu nakazów zapłaty na adres „ul. (...), (...)-(...) S.” winno zostać uznane za skuteczne; naruszenie wskazanego przepisu skutkowało ponownym doręczeniem pozwanemu nakazów zapłaty, uznaniem, że zarzuty od nakazów zapłaty zostały wniesione w terminie oraz wyznaczeniem rozprawy, pomimo tego, że wydane w sprawie nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym winne być uznane za prawomocne;

6) art. 167 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 § 1 – 5 k.p.c. przez uznanie wniesionych przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty za skuteczne, pomimo tego, że zostały one wniesione po upływie terminu, a pozwany nie złożył wniosku o jego przywrócenie; naruszenie wskazanych przepisów skutkowało uznaniem, że zarzuty od nakazów zapłaty zostały wniesione w terminie oraz wyznaczeniem rozprawy, pomimo tego, że wydane w sprawie nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym winne być uznane za prawomocne;

7) art. 353² k.p.c. w zw. z art. 363 § 1 k.p.c., art. 366 k.p.c. i art. 494 § 1 k.p.c. przez uznanie za skuteczne zarzutów od nakazu zapłaty wniesionych przez pozwanego, wyznaczenie

rozprawy i wydanie zaskarżonego wyroku, podczas gdy wobec bezskutecznego upływu terminu na wniesienie zarzutów od nakazów zapłaty, nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r. miały skutki prawomocnych wyroków i nie mogły być skutecznie wzruszone w wyniku wniesionych przez pozwanego środków zaskarżenia; naruszenie wskazanych przepisów skutkowało wydaniem zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy sprawa została już prawomocnie osądzona;

8) art. 379 pkt 3 k.p.c. przez uznanie za skuteczne zarzutów od nakazu zapłaty wniesionych przez pozwanego, wyznaczenie rozprawy i wydanie zaskarżonego wyroku, podczas gdy w obrocie prawnym istniały prawomocne nakazy zapłaty z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r.; naruszenie wskazanego przepisu skutkowało nieważnością postępowania po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od prawomocnych nakazów zapłaty;

9) art. 493 § 1 k.p.c. w zw. z art. 494 § 1 k.p.c. przez nieodrzućcenie zarzutów od nakazów zapłaty z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r., pomimo tego, że zostały one wniesione po upływie terminu; naruszenie wskazanych przepisów skutkowało kontynuowaniem postępowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty i wydaniem zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy sprawa została już prawomocnie osądzona;

10) art. 495 § 1 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c. przez wyznaczenie rozprawy i zarządzenie doręczenia zarzutów powodowi, a następnie wydanie zaskarżonego wyroku, podczas gdy zarzuty od nakazów zapłaty z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r. zostały wniesione po upływie terminu; naruszenie wskazanych przepisów skutkowało wydaniem zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy sprawa została już prawomocnie osądzona;

naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 10 ustawy z dnia 29 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, że pozwany może wobec powoda zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do porozumienia wekslowego, pomimo tego, że nie udowodniono, że powód nabył weksle w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa, a ponadto z okoliczności sprawy, a w szczególności zeznań P. S. wynikają okoliczności przeciwne;

2) art. 17 Prawa Wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. uznanie, że pozwany może wobec powoda zasłaniać się zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z P. S., pomimo tego, że nie wykazano, by nabywając weksle powód działał świadomie na szkodę dłużnika, a ponadto z okoliczności sprawy, a w szczególności zeznań P. S. wynikają okoliczności przeciwne;

3) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie tj. uznanie, że kara umowna jest rażąco wygórowana i dokonanie jej miarkowania, podczas gdy pozwany działał w złej wierze, w sposób zawiniony nie zwracał P. S. udostępnionych mu płyt DVD z filmami z licencją do wypożyczania, nie odbierał kierowanych do niego wezwań, a na odebrane nie reagował

oraz unikał kontaktu z P. S. i rozliczenia zadłużenia, a kara umowna powstała wyłącznie z winy pozwanego, co winno skutkować uznaniem, że miarkowanie kary umownej jest bezzasadne;

4) art. 7 k.c. przez jego niezastosowanie tj. przyjęcie, że przy nabyciu weksli powód działał w złej wierze, podczas gdy domniemywa się istnienie dobrej wiary, a ponadto z okoliczności sprawy nie wynika, by domniemanie to zostało skutecznie podważone;

5) art. 25 k.c. w zw. z art. 28 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. przyjęcie, że miejsce zamieszkania pozwanego w okresie pierwszego doręczenia nakazów zapłaty było G. ul. (...), podczas gdy z zeznań pozwanego wynika, że w miejscu tym jedynie „przemieszkiwał”, a ponadto z okoliczności sprawy, w szczególności tego, że adres „ul. (...), (...)-(...) S.” jest wskazywany przez pozwanego jako adres do doręczeń, jest on ujawniony jako adres do doręczeń we wpisie pozwanego w (...), jest on wskazany jako adres zamieszkania pozwanego w składanych przez niego deklaracjach podatkowych, a ponadto pozwany jest właścicielem lokalu mieszkalnego mieszczącego się pod tym adresem i jest w nim zameldowany na pobyt stały, wynika, że pozwany przebywał w tym okresie z zamiarem stałego pobytu w S. przy ulicy (...);

6) art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że z aneksów do umowy agencyjnej nie wynika, czy i do kiedy umowa agencyjna została przedłużona, podczas gdy wynika to wprost z literalnej wykładni treści aneksu, zgodnie z którym umowa agencyjna została przedłużona na kolejne 6 miesięcy, a więc do dnia 19 listopada 2009 r.;

- niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że zapłata przez pozwanego kaucji w wysokości 3.000 zł przy zawarciu umowy agencyjnej upoważniała go do zaniechania wszelkich opłat wynikających z umowy i kary umownej oraz zatrzymania powierzonych filmów, podczas gdy nie wynika to z treści umowy, jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym, a ponadto za skrajnie niewiarygodne należy ocenić twierdzenie pozwanego, będącego jednocześnie podmiotem gospodarczym, iż zrozumiał umowę w ten sposób, że wpłacona kaucja 3.000 zł. prowadzi do zwolnienia z comiesięcznych opłat na łączną kwotę 18.000 zł oraz daje prawo do zatrzymania płyt o wartości 30.000 zł w sytuacji, gdy druga strona umowy konsekwentnie wyrażała stanowisko przeciwne w pismach kierowanych do pozwanego;

- jego niezastosowanie, tj. uznanie, że P. S. nie był uprawniony do wypełnienia weksli po upływie terminu przedawnienia roszczenia o zwrot płyt, podczas gdy z zachowania pozwanego, w szczególności faktu, iż nie zwrócił on płyt z filmami, nie żądał zwrotu weksli i nigdy nie kwestionował on istnienia i wysokości swojego zadłużenia oraz uprawnienia P. S. do uzupełnienia papierów wartościowych, wynika, że treścią porozumienia wekslowego było również uzupełnienie weksli po przedawnieniu zabezpieczanych nimi roszczeń:

7) art. 484 § 2 k.c. poprzez:

- jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie powinien on znaleźć zastosowania, z uwagi na brak stosownego wniosku strony pozwanej o miarkowanie kary umownej;

- jego niewłaściwe zastosowanie, tj. obniżenie kary umownej do kwoty 3.000 zł, podczas gdy kwota ta nie wynika z żadnego, nawet przybliżonego szacunku, a ponadto wysokość kary umownej jest wyłącznie rezultatem długoletnich zawinionych zaniechań pozwanego., ponieważ wyłącznie dłużnik decydował czy i w jakiej dacie będą zwrócone filmy i tym samym tylko od jednostronnej decyzji dłużnika zależała wysokość powstałej kary umownej;

8) art. 355 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, tj. uznanie, że do pozwanego nie można stosować określonego w tym przepisie podwyższonego kryterium staranności, podczas gdy zawarcie przez pozwanego umowy agencyjnej miało związek z działalnością gospodarczą w postaci prowadzenia wypożyczalni filmów na własny rachunek, a ponadto pozwany jest osobą, która od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą w różnych branżach.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący przede wszystkim wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w tym zakresie i odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z

dnia 22 października 2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Ne 1034/14 oraz zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 5 lutego 2015 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Nc 156/15. Z kolei zamieszczony w apelacji wniosek ewentualny opiewał na zmianę zaskarżonego wyroku drogą utrzymania w całości mocy obydwu wspomnianych nakazów zapłaty. Oprócz tego skarżący wystąpił o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Dodatkowo powód zgłosił jeszcze nowe wnioski dowodowe związane ze sprawdzeniem ilości przesyłek odbieranych przez pozwanego pod adresem G. ul. (...), argumentując iż potrzeba powołania się na nie nastąpiła właśnie na tym etapie sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i zgodnie z intencjami skarżącego, wynikającymi z kluczowego zarzutu nieważności postępowania, doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku z jednoczesnym zniesieniem postępowania toczącego się na skutek złożenia zarzutów od nakazów zapłaty Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sygn. akt I Nc 1034/14 oraz z dnia 5 lutego 2015 r. w sprawie sygn. akt I Nc 156/15 wraz z odrzuceniem przedmiotowych zarzutów od nakazów zapłaty.

Na wstępie zasadnym jest przypomnienie, że stosownie do art. 378 §1 k.p.c. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że zarzuty natury formalnej bierze pod uwagę na zarzut zgłoszony przez stronę. Natomiast w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powyższy przepis określa więc przedmiotowy zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w postępowaniu apelacyjnym. Inaczej mówiąc granice apelacji to granice zaskarżenia nakreślone przez skarżącego, które są dla sądu drugiej instancji bezwzględnie wiążące. Jednocześnie z powyższego wyraźnie wynika, że Sąd odwoławczy sprawdza nie tylko merytoryczne i formalne aspekty rozstrzygnięcia, ale weryfikuje także w szerszym kontekście przebieg całego postępowania po kątem wystąpienia rażących uchybień lub nieprawidłowości kwalifikujących się do okoliczności objętych dyspozycją art. 379 k.p.c. Taka konstrukcja procesowa jest uwarunkowana szczególnym skutkiem, jakie niesie ze sobą nieważność. Zgodnie bowiem z art. 386 § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia nieważności sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Co więcej Sąd odwoławczy wydaje takie orzeczenie choćby sąd pierwszej instancji wydał zaskarżone rozstrzygnięcie w oparciu o właściwie zastosowane przepisy prawa materialnego i procesowego. Stąd też zarzut nieważności postępowania ma pierwszorzędne znaczenie w sprawie i podlega rozpoznaniu w pierwszej kolejności, choćby apelujący powołał inne zarzuty naruszenia prawa. Warto w tym miejscu też przypomnieć, że instytucja nieważności postępowania ustanowiona została nie tyle w interesie stron, albowiem przestrzeganie podstawowych rygorów ma wydźwięk ogólny, co służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07).

Za oczywistość należy uznać to, że proces cywilny, ażeby mógł wywołać zamierzony skutek, powinien być przeprowadzony zgodnie z prawem. Muszą więc zachodzić w konkretnym przypadku różnego rodzaju warunki czy wymagania określone przez prawo, zwane przesłankami procesowymi. Przesłanki te dzieli się na względne i bezwzględne. Szczególne znaczenie spełniają przesłanki bezwzględne, które muszą być spełnione w każdym przypadku, aby akt procesu cywilnego mógł być dokonany zgodnie z wymaganiami wyrażonymi przez prawo procesowe. Wśród przyczyn nieważności wymienionych w art. 379 k.p.c. wyróżnić można dwie kategorie. Pierwsza to sytuacje rozpoznania sprawy mimo braku przesłanek procesowych lub istnienia przeszkód procesowych (pkt 1 – 3). Druga grupa to istotne wadliwości postępowania przed Sądem I instancji, które są skutkiem popełnionych przez sąd uchybień (pkt 4 – 6). Nieważność postępowania tym różni się od innych uchybień procesowych, że stanowi ona samodzielną podstawę zaskarżenia. Skarżący orzeczenie nie musi więc wykazywać związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy popełnionym uchybieniem powodującym nieważność postępowania a wynikiem sprawy. Dla

stwierdzenia nieważności bez znaczenia jest kwestia wpływu tych uchybień na wynik sprawy, jak i okoliczność, czy strona wiedziała o błędach Sądu i czy mogła je wytknąć przed Sądem I instancji. W efekcie nieważność postępowania ma tak istotne znaczenie gwarancyjne, że jej niezachowanie zawsze skutkuje uchYLENIEM ORZECZENIA.

Przekładając powyższe rozważania na realia kontrolowanej sprawy w całej rozciągłości zgodzić się należy z apelującym powodem, że zachodzi sytuacja opisana w art. 379 pkt 3 k.p.c. W myśl tego unormowania nieważność postępowania zachodzi, jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona. Prawomocność rodzi daleko idące konsekwencje, albowiem orzeczenie noszące taki przymiot wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. W wyroku z dnia 13 stycznia 2000 r. Sąd Najwyższy, I CKN 655/98 (opubl. baza prawna LEX Nr 51062) przyjął, że istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, iż także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Oprócz tego zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis ten zakłada przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia w tej samej sprawie (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 roku, I CSK 479/06, LEX nr 253401). W tym miejscu z całą stanowczością podkreślić należy, że powaga rzeczy osądzonej (res iudicata) odnosi się tylko do tych orzeczeń, które zawierają osądzenie sprawy, a więc orzeczeń merytorycznych rozstrzygających sporny stosunek prawny. W procesie taki charakter, oprócz wyroków, posiadają nakazy zapłaty, do których stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach (art. 353² k.p.c.). Nakaz zapłaty, przeciwko któremu nie wniesiono skutecznie zarzutów, czy sprzeciwu ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 k.p.c. oraz art. 504 § 2 k.p.c.). Powaga rzeczy osądzonej jest także atrybutem postanowień wydanych w postępowaniu nieprocesowym, orzekających co do istoty sprawy (art. 518 k.p.c.). Zakres orzeczeń korzystających z powagi rzeczy osądzonej jest więc węższy niż orzeczeń wyposażonych w moc wiążącą. Moc wiążąca, w świetle art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się bowiem do wszystkich orzeczeń.

Zaistniała w toku procedowania w przedmiotowej sprawie przed Sądem Rejonowym wadliwość wyrażała się zaś tym, że sprawa była kontynuowana, mimo że wcześniej uległa już ona zakończeniu. Mianowicie istota problemu zasadza się na kwestii pierwotnego doręczenia pozwanemu nakazów zapłaty z dnia 22 października 2014 r. i z dnia 5 lutego 2015 r. wydanych odpowiednio w sprawach o sygn. akt I Nc 1034/14 i I Nc 156/15. Wyrażone na tym tle przez Sąd I instancji zapatrywanie o nieprawidłowości i nieskuteczności wspomnianych doręczeń poprzez awizo było bowiem całkowicie błędne. Popelnione uchybienie doprowadziło zaś do wydania niewłaściwej decyzji procesowej w postaci uchYLENIA ZARZĄDZEŃ O UZNANIU ZA DORĘCZONE ODPIŚÓW NAKAZU ZAPŁATY I ZARZĄDZEŃ O STWIERDZENIU ICH PRAWOMOCNOŚCI ORAZ POWTÓRNEGO DORĘCZENIA TYCHŻE NAKAZÓW. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było w ogóle podstaw do takiego kroku, a to dlatego, że obie powyższe przesyłki zostały wysłane na właściwy adres pozwanego K. B. tj. ul. (...), (...)-(...) S..

W ocenie Sądu Okręgowego słusznym jest zatem zarzut apelującego powoda naruszenia art. 233§1 k.p.c., poprzez poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, zasadami logicznego rozumowania i innymi okolicznościami ustalonymi w sprawie, to jest ustalenie, że miejscem zamieszkania pozwanego do kwietnia 2015 r. był lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...), a zatem, iż pozwany nie zamieszkiwał w lokalu położonym w S. przy ulicy (...). Sąd Rejonowy błędnie przyjął powyższe ustalenie, nie uwzględniając okoliczności, że pozwany jest właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) i nie wykazał, aby przysługiwał mu jakikolwiek tytuł prawny do lokalu przy ulicy (...) w G.; pozwany jest zameldowany na pobyt stały w lokalu w S. przy ulicy (...), a nie w G. przy ulicy (...), ponadto w dniu 28 października 2013 r. pozwany rozpoczął wykonywanie działalności gospodarczej pod firmą (...), a we wpisie w (...) jako adres do doręczeń wskazano ul. (...) lok. 11, (...)-(...) S., pod którym rzekomo nie zamieszkiwał, a nie G., ul. (...); w zeznaniach podatkowych pozwany jako adres miejsca zamieszkania

podawał ul. (...), S., a nie G. ul. (...), w sytuacji, gdy formularze podatkowe nie przewidują możliwości podania adresu do doręczeń, ani adresu zameldowania; nadto w umowie agencyjnej z dnia 19 listopada 2008 r. pozwany jako adres wskazał ul. (...), (...)-(...) S., a nie G. ul. (...) i podobnie w umowie najmu lokalu użytkowego z dnia 4 listopada 2013 r.; pozwany odebrał osobiście przesyłkę z dnia 9 maja 2014 r. zawierającą wezwanie do zwrotu płyt z filmami oraz spłaty zadłużenia kierowaną na adres ul. (...), S., choć twierdził, że pod tym adresem nie zamieszkiwał; pozwany unikał odbierania przesyłek kierowanych do niego również na inny adres, m.in. adres głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej (ul. (...), G.).

Według Sądu Odwoławczego już powyższe argumenty wskazują, że Sąd I instancji przyjął, w niczym nieuprawniony sposób, że adres mieszkania przy ul. (...), (...)-(...) S. nie było miejscem zamieszkania pozwanego. Faktem jest, że całokształt związanych z miejscem zamieszkania pozwanego okoliczności był wyjątkowo skomplikowany, niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, o wiele więcej okoliczności faktycznych przemawiało za tym, że adres miejsca, na który zostały wysłane przesyłki zawierające nakazy zapłaty, stanowił centrum życiowe pozwanego. Wspomniane kwestie zbiorczo i obszernie ujęte w zarzutach apelacji powoda, Sąd Okręgowy w tej części w pełni podzielił (o czym już mowa powyżej). Sąd Rejonowy podszedł do uznania za nieprawidłowe doręczenie zarzutów na adres pozwanego K. B. ul. (...), (...)-(...) S. w sposób nadmiernie rutynowy i restrykcyjny, opierając się li tylko na literalnej wykładni przepisów o doręczeniach. Tymczasem niezbędne było uwzględnienie całego szeregu okoliczności związanych z różnymi adresami wskazanymi przez pozwanego w różnych dokumentach, dokonywanymi doręczeniami dla pozwanego na te adresy. Sąd Rejonowy, dokonując oceny zeznań pozwanego w tej właśnie materii, przykłada inną miarę niż do oceny zeznań powoda J. G. oraz świadka P. S., które w większości spotkały się z dezaprobatą ze strony Sądu. Nawet przy założeniu występowania tych osób w odmiennych rolach zdziwienie wzbudza dysproporcja w podejściu do osobowych źródeł dowodowych. Zeznanie pozwanego były niespójne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy wskazuje, że pozwany przybrał określoną metodę działania, starając się wykazać po swojej stronie brak jakichkolwiek obowiązków sprowadzających się do powinności świadczenia na rzecz powoda. Nie można bowiem przeoczyć, że pozwany zupełnie dowolnie podawał różne adresy swoim kontrahentom, a także instytucjom państwowym (sądy, Urzędy Skarbowe) i organom ewidencyjno – administracyjnym, a więc w S. przy ul. (...) i przy ul. (...) oraz w G. przy ul. (...) i przy ul. (...) w zależności od własnych partykularnych potrzeb i interesów. Odbiór korespondencji z poszczególnych adresów odbywał się z różnym natężeniem i po wielokroć przesyłki wracały do adresatów jako niepodjęte. Taka sytuacja miała chociażby miejsce przy zawiadomieniu wystosowanemu przez Sąd wieczystoksięgowy. Powyższe wskazuje, że pozwany unikał odbioru korespondencji, a przynajmniej działał na tym polu wyjątkowo wybiórczo. Jak słusznie zauważył skarżący najwięcej związków faktycznych i funkcjonalnych K. B. posiadał w odniesieniu do adresu znajdującego się na ul. (...) w S., ponieważ ten lokal mieszkalny stanowił jego własność, co wynika z księgi wieczystej; był on tam zameldowany, posługiwał się tym adresem jako adresem do doręczeń przy większości swoich przedsięwzięć gospodarczych; wskazywał to miejsce jako adres zamieszkania w deklaracjach podatkowych. Dostatecznie istotne jest także i to, że o takim adresie pozwany wspominał przy zawieraniu umowy agencyjnej oraz, że doszło pod tą lokalizacją do odbioru przesyłki wysłanej przez zleceniodawcę P. S.. W tym stanie rzeczy zupełnie zrozumiałe jest więc to, że powód dysponując taką wiedzą na temat pozwanego oraz mając na względzie brzmienie art. 208¹ k.p.c., jako jego adres podał w pozwie prawidłową lokalizację czyli ul. (...), (...)-(...) S.. Natomiast tak jak już była o tym mowa Sąd Rejonowy doszedł do całkowicie przeciwnego wniosku, który jednak w świetle ujawnionych okoliczności nie miał racji bytu, co stanowiło naruszenie przez Sąd I instancji, jak słusznie podniósł apelujący, art. 135 § 1 k.p.c. w zw. z art. 139 § 1 k.p.c. oraz art. 25 k.c. w zw. z art. 28 k.c..

Wobec uznania za zasadny zarzut apelującego nieważności postępowania (naruszenia art. 379 pkt 3 k.p.c.), w związku z błędnym ponownym doręczeniem przez Sąd nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym, co doprowadziło do dalszego procesowania przez Sąd I instancji mimo funkcjonowania w obrocie prawnym dwóch prawomocnych tytułów (zarzut naruszenia art. 353² k.p.c. w zw. z art. 363 § 1 k.p.c., art. 366 k.p.c. i art. 494 § 1 k.p.c.), zachodził brak potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, w tym zwłaszcza zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 i 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie toczące się na skutek złożenia zarzutów od nakazów zapłaty Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 22 października 2014 r, w sprawie sygn. akt I Nc 1034/14 oraz z dnia 5 lutego 2015 r. w sprawie sygn. akt I Nc 156/15. Skoro zaś na skutek błędu Sądu zarzuty od nakazów zapłaty zostały złożone, to podlegały one odrzuceniu z uwagi na ich niedopuszczalność.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. Wywiedziona przez J. G. apelacja została w całości uwzględniona, dlatego też skarżący nie tylko wygrał postępowanie apelacyjne, ale ponadto z racji wydania orzeczenia kasatoryjnego identyczny rezultat osiągnął w postępowaniu pierwszo-instancyjnym. Tym samym od pozwanego na rzecz powoda zasądzono po pierwsze kwotę 6.034 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w połączonych sprawach za I instancję (3.600 zł + 2.400 zł + 34 zł) oraz po drugie kwotę 9.010 zł w ramach zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą złożyły się opłata od apelacji – 6.010 zł oraz połowa wynagrodzenia radcowskiego czyli razem – 3.000 zł). Stawki należne pełnomocnikowi ustalono stosownie do § 6 pkt 5 i 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) w zw. z § 21, § 22 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).